

Polacy boją się agresywnej reakcji na swe poglądy polityczne

18 października 2023

62 proc. Polaków mówi otwarcie o swoich poglądach politycznych i nie przejmuje się opiniami innych na ten temat. Jednak ponad połowa przyznała, że unika rozmów o polityce i poparciu dla partii politycznych, a 12 proc. nigdy nie porusza tego tematu – wynika z badania przeprowadzonego na Panelu Ariadna. Przyczyny są różne. Wśród nich są obawy o brak zrozumienia, a nawet agresywną reakcję rozmówcy. „Zanim zaczniemy się zastanawiać nad tym, co zrobić, żeby ludzie zaczęli się dzielić swoimi poglądami politycznymi, powinniśmy się zastanowić, dlaczego wiele osób nie akceptuje innych poglądów niż swoje” – mówi prof. Dominika Maison, psycholog z Uniwersytetu Warszawskiego.

„Wyniki przeprowadzonego badania pokazały, że jest całkiem spora grupa Polaków, którzy boją się albo nie chcą mówić o swoich poglądach politycznych. W naszym badaniu aż 54 proc. Polaków powiedziało, że unika tematów politycznych i nie chce ich podejmować w swoim otoczeniu. I wynika to z bardzo różnych powodów. Pierwszym powodem jest to, że się boją, że mogą być źle zrozumiani, że mogą być źle ocenieni, ale niektórzy mówią wręcz o tym, że boją się ataków, niemalże agresji ze strony swojego otoczenia w odpowiedzi na swoje poglądy” – mówi agencji Newseria prof. Dominika Maison.

Prawie połowa respondentów spotkała się z brakiem aprobaty własnych poglądów, a 39 proc. z agresywną reakcją. 29 proc. twierdzi, że straciło część znajomych przez dyskusje o polityce. Wśród tych osób są zdecydowanie częściej mężczyźni (36 proc.), osoby starsze (40 proc. osób powyżej 55. roku życia) oraz zwolennicy Lewicy (39 proc.) i Koalicji

Obywatelskiej (34 proc.). „Najczęściej brak akceptacji się zdarza wtedy, kiedy jesteśmy wśród grupy osób o odmiennych poglądach politycznych, czyli stanowimy mniejszość z naszymi poglądami. Wtedy może być tak, że ludzie doświadczają wręcz ataków ze strony swojego otoczenia i po prostu nie chcą się na to narażać. Nie chcą tracić swoich przyjaciół i dlatego decydują się na to, żeby na ten temat nie mówić otwarcie, nie pokazywać otwarcie swoich poglądów” – podkreśla badaczka.

Wśród osób otwarcie mówiących o polityce i własnych preferencjach politycznych, dominują mężczyźni (65 proc. vs. 59 proc. kobiet), osoby starsze i lepiej wykształcone. „Kobiety mają dużo mniejszą pewność polityczną niż mężczyźni i dużo częściej ukrywają swoje poglądy, nie chcą się nimi dzielić. Dużo częściej też obawiają się różnego rodzaju ataków i agresji ze strony swojego otoczenia. Również, co może być zaskakujące, ujawniania swoich poglądów obawiają się młodzi ludzie, dużo bardziej niż osoby starsze. Właśnie te osoby, które teraz zaczynają mieć możliwość głosowania, wchodzi w ten okres, kiedy mogłyby głosować, często boją się ujawniania swoich poglądów politycznych” – mówi prof. Dominika Maison.

Obawy przed ujawnianiem swoich poglądów różnie przedstawiają się także wśród zwolenników poszczególnych partii politycznych. Najbardziej otwarcie o swoich poglądach mówią zwolennicy Konfederacji (77 proc.) i Koalicji Obywatelskiej (75 proc.), a w najmniejszym stopniu chcą ujawniać swoje poglądy zwolennicy Trzeciej Drogi (55 proc.). „Obawa o konsekwencje ujawnienia swoich poglądów politycznych jest jedną z przyczyn rozbieżności między sondażami przedwyborczymi a rzeczywistym wynikiem wyborów. Nasze badania pokazały, że największe obawy przed ujawnianiem swoich poglądów mieli zwolennicy Trzeciej Drogi i to jest jedno z wyjaśnień, dlaczego wyniki tego ugrupowania najbardziej nas zaskoczyły. W rzeczywistości osób głosujących na to ugrupowanie było dużo więcej niż tych, którzy przyznawali się do tych sympatii w swoim otoczeniu, i tych, którzy otwarcie ujawniali swoje

poglądy w sondażach” – komentuje ekspertka.

Badanie przeprowadzono na początku października i zapytano w nim także o chęć mówienia na temat udziału w wyborach. 35 proc. respondentów raczej unika odpowiedzi na takie pytanie, 2 proc. nie odpowiada nigdy. W tych grupach dominowały osoby młode i te, które nie zamierzały wziąć udziału w tych wyborach. Z kolei 45 proc. wprost przyznało, na kogo będzie głosować. Tak samo liczne jest grono tych wyborców, którzy nie ujawniają swojej decyzji.

Zdaniem ekspertki wyniki badań są bardzo niepokojące, bo pokazują rosnący brak poczucia bezpieczeństwa w wyrażaniu własnych poglądów i rosnącą w polskim społeczeństwie agresję na tle politycznym. „Poglądy polityczne bardzo mocno ocierają się o światopogląd i głębokie wartości, a o tym bardzo trudno się dyskutuje. Po prostu się w pewne rzeczy wierzy, wyznaje się i trudno dyskutować” – mówi prof. Dominika Maison. „Zanim zaczniemy się zastanawiać nad tym, co zrobić, żeby ludzie zaczęli się dzielić swoimi poglądami politycznymi, powinniśmy się zastanowić, dlaczego wiele osób nie akceptuje innych poglądów niż swoje i reaguje agresją na odmiennosc poglądów politycznych. Najpierw musimy zmienić zachowania tych atakujących i wtedy prawdopodobnie również ci, którzy ukrywają, przestaną się bać, bo będą mniej narażeni na te ataki”.

Jak podkreśla, debaty na tematy fundamentalne, dotyczące wyznawanych poglądów, można się nauczyć. Do tego potrzeba jednak pewnej edukacji politycznej i edukacji dyskusji od wczesnych lat w szkole. „Pewnie pomogłoby, gdyby ludzie nauczyli się, że można mieć odmienne poglądy, można z nimi dyskutować i niekoniecznie od razu trzeba atakować i walczyć” – ocenia psycholog UW.

Źródło: Newseria.pl